

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Kwietnia r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. T. r. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 28 średnia.		27 cal. 11 9, lin.	+ 9. 9 stopn	Połud. Zach.	Pogoda
dn. 29 średnia.		27 -- 11, 5, --	+ 13. 7 --	Zachodni	Pochmurna
dn. 30 godz. 6		28 -- 0, 0, --	+ 11,	Południowy	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Petersburg, dnia 17 kwietnia.

O nowem urządzeniu szkoły głównej inżynierii

Szczodrobliwością najlaskawszego Monarchy główna szkoła inżynierii nową otrzymała organizacyą.

Po znacznem powiększeniu wszelkich pomocy naukowych, i pomnożeniu liczby nauczycieli, ta szkoła przeznaczoną została dla 48 oficerów inżynierii i 96 podoficerów, nazwanych konduktorami. Oficerowie doskonalący się w niej mają sobie wyznaczoną gażę odpowiednią stopniowi i pieniądze na kwatery; konduktorowie zaś utrzymują się zupełnie na koszcie skarbowym. W szkole tej jest dwie klasy dla oficerów: niższa i wyższa; a trzy dla konduktorów: niższa; średnia i wyższa; nauki zaś są następujące:

W klassach konduktorskich: nauka chrześcijańska, historia, jeografia, języki: rossyjski i francuzki, arytmetyka, jeometria i trygonometria (teoretyczna i praktyczna), algebra, jeometria analityczna, kalkuł dyfferencyalny, planimetrya, rysunek pozycy, budownictwo i jego rysunek, artyllerya i fortyfikacya polna.

W klassach oficerskich: planimetrya (z zastosowaniem teoryi oieniów i perspektywy do ciesielstwa i mularstwa), zdeymowanie pozycy, kalkuł integralny, fizyka, chemia, część technologii, mechanika, architektura, fortyfikacya trwała i budownictwo.

Przyymują się do tej szkoły młodzieńcy nie mniej jak czternaście lat mający, dobrych obyczajów, zdadni do nauk, i mający już dobre wychowanie początkowe. Przyjęcie odbywa się w miesiącu październiku po odbytych kursie rocznym. Ci, którzy oświadczą chęć wejścia do tej głównej szkoły, muszą dać dowód swych postępów w naukach przez examen, podług którego, stosownie do stopnia wiadomości jaki posiadają, umieszczają się w jednej z klass konduktorskich, lub nawet prosto w niższej oficerskiej.

Na końcu każdego roku odbywa się examen z tych przedmiotów, które w roku tym były dawane, a po nim uczniowie stosownie do okazanego postępu w naukach Umieszczają się w wyższej klassie. Nieczyniący nadziei dalszego postępu wypuszczają się do półków polowych. Ci zaś, którzy skończą kursa w klassach oficerskich, poczynają służbę w korpusie inżynierii,

w stopniach podporuczników lub nawet i poruczników. Czas przepędzony w szkole i poświęcony nabyciu tak potrzebnych wiadomości, liczy się w każdym względzie za służbę czynną.

I tak główna szkoła inżynierii, łącząc dla samych oficerów korzyści skarbowego utrzymania, z nieocenionemi widokami udoskonalenia się w naukach i postąpienia w stopniach, daje młodzieży chcący być użyteczną w służbie wojennej w oddziale uczonej naydogodniejszą zręczność, do doycia do tak ważnego celu.

Zwierzcchność szkolna podając to do powszechnej wiadomości, w mocnem jest przekonaniu, iż szczydą się młodzieńcy, którzy zechcą korzystać ze względów najlaskawszego Monarchy; poświęcą się służbie, która udoskonalwszy ich wiadomości wojskowe, otworzy każdemu z nich drogę do nagrod i stopni w miarę jego doskonałości.

HISZPANJA.

Madryt dnia 13 kwietnia. Tak Król, jako też małżonka jego, którą naród powszechnie uwielbia, pokazują się często publicznie, i bywają witani radosnemi okrzykami.

Monarcha postanowił skrócić oznaczony dawniej czas zwołania stanów (*Cortes*) i wydał nowe urządzenie, aby posiedzenia ich zaczęły się nie 9 lipca, ale 9 czerwca.

Xiążę *San Fernando*, były minister interesów zagranicznych, usiłuje w gazetach tutejszych usprawiedliwić dawniejsze czyny, swoje.

Rachują do 20,000 wygnańców hiszpańskich którzy teraz do oyczyzny powracają. Wszakże wyrok królewski, zabrania powrotu tym, którzy byli stronnikami *Józefa Bonapartego*, i których *Josephinos* nazywają, dopóki stany względem ich losu nie wyrzeką. W skutku tego postanowienia generał *Mina* zatrzymuje ich na granicy, lub nazad za granicę odsyła. Dawiejsza więc wiadomość o ich przywołaniu nie potwierdza się.

Nakazano spisać wszystkie papiery inkwizycyjne, dla stosownego ich użycia w swoim czasie. Nie można tego dopełnić w *Barcellona* i innych miastach, bo lud tamedzny zupełnie je zniszczył.

Wychodzący tu dziennik konstytucjonista donosi, iż admirał *Villavicencio* powróci tu

z Kadyxu, dla urządzenia potęgi morskiej narodowej.

Zaszła znowu odmiana ministrów naszych. P. Arguelles, jeden z najgorliwszych stronników stanów (*Cortes*), otrzymał urząd ministra sprawiedliwości na miejscu Pana Garcia de la Torre; P. Javat, jest ministrem morskim na miejscu P. Salazar; a P. Garcia Herreros, został ministrem spraw wewnętrznych.

W Kadyxie utworzono korpus patriotyczny dla odbywania służby w mieście. Zebrano dopiero 4 kompanije jego.

Na wniosek tymczasowej junty, postanowił Król uwolnić od służby wojskowej tych wszystkich, którzy z końcem roku 1817 lata swoje wysłużyli.

Marszałek polny Manuel Valesco został mianowany tutejszym gubernatorem.

We wszystkich prawie miastach hiszpańskich panuje zupełna spokojność i żadney nie masz prowincyi, któraby konstytucyi nie zaprzysięgła. Wszędzie tworzą się polityczne kluby.

Gubernatora w Ceuta uwięziono i zaprowadzono do Gibraltaru, za to, iż się wzbraniał ogłosić konstytucyi. Słychać, iż biskup tameczny nie chciał także jey zaprzysięż.

Na wyspach Balearskich ogłoszono także uroczyste konstytucyą. Wielkorządca wyspy Majórki złożył urząd i popłynął do Hiszpanii. Zniesienie inkwizycyi sprawiło tam powszechną radość.

Jenerałowie Freyre, Valdas i Campana bawią ciągle w główney kwaterze w Porto St. Maria.

Ponowiono uchwałę stanów z d. 19 lipca 1813, która znosi wszystkie dawne przywileje korony, znane pod nazwiskiem *własności dziedzicznej królewskiej*. W skutku czego wydał Monarcha urządzenie, aby dochody z nich po dzień 9 marca, jako też dochody zakonu s. Jakóba de Compostella, obrócono na wsparcie nieszczęśliwych rodzin osób, które d. 10 marca padły ofiarą rozruchów w Kadyxie. (*)

W Katalonii, Kastylii, Maladze, Kordubie, Grenadzie i innych miastach lub prowincyach, zniesiono samowolnie monopolium tytoniu i tabaki, przez co skarb utracił codzienny i najszybszy dochód. Król przywrócił takowe monopolium.

Jenerałowie Freyre, Campana i Valdes oczekują skutku wyводу sądowego w sprawie ich orzeź dnia 10go marca w Kadyxie. Jenerał Salvador trudni się nieprzerwanie wywodem tey opłakaney sprawy.

Wojsko przeznaczone do wyprawy zamorskiej rozchodzi się do miejsc, z których je do Andaluzyi ściągnięto; rozpuszczono już także grenadyerów milicyjnych; nakoniec, znoszą na ląd z okrętów do teyże wyprawy przeznaczonych wszelkie zapasy żywności, i zaraz są przedawane.

(*) Dochody te składają się z dziesięcin na płody ziemskie, które do kassy królewskiej i duchowney wpływały. Teraz zniesiono dziesięcinę, a zaległości jey dla nieszczęśliwych rodzin przeznaczono. Oprócz tego zbierana będzie dla nich składka w całym kraju hiszpańskim.

Pułk zwany Burgos, a stojący w Korunnie; dał do składki na wystawienie pomnika pułkownikowi Acevedo 12,000 realów.

Widzieć się daje po niektórych prowincyach (pisze dziennik zagorzało-rojalistowski paryzki zwany *dziennik sporów* na mocy prywatnych listów) nieporozumienie między władzami, i ochęć nieuznawania władzy królewskiej pospołu z juntą centralną. Dowodem tego opór ze strony jenerała Mina w uznaniu Pana Escudero za politycznego naczelnika prowincyi. Jest on rodem z Nawarry, i był z niey deputowanym w stanach r. 1810. Wysłanych na spotkanie go kilku urzędników municypalnych wyprzedził oficer z 6 żołnierzami, których Mina wyprawił do Pana Escudero z oświadczeniem, iż niewolno mu przybyć do stolicy Nawarry. Słychać także, iż utworzyła się w Valladolid *junta opozycyjna*, że niektóre prowincye miały tam swoich deputowanych wysłać, i że jen. Mina wyprawił do jey składu dwóch młodych oficerów, ale nieupoważnionych wcale od mieszkańców.

Ukazały się w Madrycie listy (donosi tenże *dziennik sporów*) pisane z Barcelony d. 30 marca, które są zatrważające. Wyrażono w nich: „Katalonija jest teraz do niepoznania. Stała się ona dla uczciwych ludzi padolem płaczu i trwogi. Król przyjął konstytucyą, co powinoby przytłumić niesnaski i uspokoić umysły; lecz to jeszcze nie nastąpiło. Katalończycowie, którzy zawsze choć lepiej nad innych robić, nie chcą ani Króla konstytucyynego, ani niekonstytucyynego. Będą istotnie republikanami, choć wdziać na głowę koronę obywatelską, i od samych siebie zależeć. Ale, że talenta przywódców tego zamysłu nie odpowiadają wysokim ich myślom, jesteśmy więc bez rządu, czyli zostajemy w anarchii. Nie trzymają się u nas konstytucyi, jakbyśmy jey nie znali. Lubo Król zatwierdził wybór Pana Villacampa na kapitana jenerałnego naszej prowincyi, wszakże inne władze nie są jeszcze potwierdzone; spodziewamy się atoli, iż będą potwierdzone niebawnie. Tymczasem zachodzą ustawiczne zmiany w urzędnikach, lubo konstytucyą zaprzysięgli. To przecież można sprawiedliwie powiedzieć, iż nigdzie nie leży się krew obywatelska.”

Konstytucyyna municypalność miasta Kadyxu przysłała Królowi adres dziękujący, iż konstytucyą zaprzysięgł. Przesłał mu także adres z Sewilli dnia 21 marca pułkownik Riego, drugi w dowództwie po jenerale Quiroga wojska zwanego początkowo konstytucyynem.

Gazeta urzędowa ogłosiła ustawę królewską w której wyrażono: „Zasnucony Król wypadkami zaszlemi w Kadyxie, przedsięwziętemi w celu przeszkodzenia, aby od całego narodu pożądanę zaprowadzenie konstytucyi nie wzięło skutku, postanowił użyć całej władzy służący mu, aby to święte prawo jak najszybciej w całej jego rozciągłości wykonane zostało. Tym końcem postanowił, ażeby sprawców tego haniebnego postępku natychmiast do sądu pociągnięto, i codziennie w tey mierze przesyłano mu dokładne doniesienie.

Taż gazeta urzędowa umieściła doniesienie jenerała Odonaju z Kadyxu pod dniem 4tym kwietnia. Wyraził w niem, iż przybył tam przez wyspę Leon, gdzie od swych towarzy-

szów broni z uniesieniem i radością był przyjęty, oraz, że mianował generała Odoli dowódcą obozu pod Gibraltarem, a część wojska przeznaczył na osadę do Kadyxu. Tym sposobem usunął resztę obawy i niedowierzania, jakie jeszcze być mogły. W Kadyxie przyjęto go z uniesieniem do nieopisania. Gdy wjeżdżał zaraz po południu w towarzystwie generałów Quiroga, Riego, i wielkorządcy Don C. Valdes, natłok witającego ich ludu, radosne okrzyki nieprzestannie wydającego, i co chwila zatrzymującego ich, był tak wielki, iż dopiero o godzinie 1-tej wieczorem mogli się dostać do przeznaczonego im mieszkania.

Król mianował Hrabiego *Montijo*, gorliwego stronnika konstytucyi stanów (*Cortes*), wielkorządcą dawnej Kastylji, na miejscu generała porucznika *Karola O'Donnell*. Drugim zaś dowódcą tej prowincyi jest sławny *Diaz l'Empedrado*.

Słychać, iż od dnia 8 z. m. żaden z tutejszych posłów zagranicznych nie pokazał się u dworu. Zdaje się, iż czekają na nowe od rządów swoich przepisy.

Monarcha nasz odbiera ze wszystkich miast adreśsa, podziękowania za przyjęcie konstytucyi.

Zapewniają, iż Xiążę *Infantado* opuści tu teyszą stolicę i oycyznę, a osiadzie we Włoszech, gdzie ma znaczne dobra. On tylko jeden z grandów hiszpańskich nie popadł nigdy w niełaskę u Króla.

Papiery skarbowe nasze, które dawniej żadnego prawie nie miały waloru, podnoszą się coraz bardziej w cenie.

Kapituła arcy-biskupstwa toledańskiego zaprzysięgła także dnia 25 marca konstytucyę na świętej Ewangelii, a potem śpiewano *Te Deum* w kościele katedralnym w *Toledo*.

Łatwo sobie wystawić można, iż mnichy w ogólności nie są wielkimi przyjaciółmi nowego porządku rzeczy, który się całemu narodowi tak bardzo podoba. Niedawno pewny kapucyn powiedział na kazaniu w *Alforia*, iż lepiej zniszczyć kościół i wszystkich chrześcijan żywcem pogrzebać, jak zaprzysięż konstytucyę. Takowe oświadczenie rozgniewało bardzo obecnych słuchaczy.

Pogłoska o zamiśle jezuitów wzniecenia kontra-rewolucyi, najmniejszego teraz na umyśle nie czyni wrażenia; a użyte stosowne środki potrafią utrzymać tych zakonników w należytem posłuszeństwie, aż do czasu wywiezienia ich z kraju.

Teraźniejszy wielkorządca prowincyi generał *Villucampa*, był gubernatorem w *Madrycie* podczas powrotu Króla, a potem siedział w więzieniu. Jest wielkim nieprzyjacielem Anglików. Wielkorządca Arragonii Margrabia *d'Alazan*, jest starszym bratem sławnego *Palafoxa*. Wielkorządca Walencji, Hrabia *Alomovar*, nie posiada (jak słychać) wielkich talentów. Generał *Quiroga* był dawniej umieszczony przy głównym sztabie, a później miał dowództwo pólku asturyjskiego. *Riego* był przed 3ma laty kapitanem.

Podczas stawiania kamienia konstytucyjnego w *Tudela*, przybył tam z *Valladolid* pojazd z czterema inkwizytorami, którzy chcieli udać się do Francyi. Zaproszono ich na ten obrzęd. Byli, a potem ze wszelką grzecznością odprowadzono ich do pojazdu.

Gdy *Riego* wjeżdżał tryumfalnie do *Sewili*, chciano mu włożyć wieniec laurowy na głowę. Nie przyjął tego, oświadczając, iż takowy wieniec zachować należy dla Króla, a takiemu, jak on jest, obywatelowi, który tę tylko ma zasługę, iż gotów jest krew swoją przełać za wolność oycyzny, dawać go nie wypada. Dnia 28 marca wyjechał napowrót do wyspy *Leon*.

W nocy z dnia 30 na 31 marca sprowadzono do *Barcellona* z *Majorki* zwłoki rozstrzelanego przed 2 laty generała *Lascy*, i złożono w cytadelli, aż do uroczystego ich pochowania. Z zbieranych składek wystawiony będzie piękny pomnik wspomnionemu generałowi, który padł ofiarą zamysłu odzyskania swobod narodowych.

Oficerów sztabowych osady kadyxskiej oddalono, i z powodu wypadków dnia 10 marca mają być pociągnięci do sądu. Czynią w *Kadyxie* wielkie przysposobienia do uroczystego wejścia z wyspy *Leon* korpusu pod dowództwem *Quiroga* i *Riego*. Dla zapobieżenia zaś powtórzeniu okropnych wypadków, urządzono gwardyę narodową.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, z dnia 24 kwietnia, czytamy między rozmaitemi wiadomościami: „Generał *Abisbal* na czele 3,000 ludzi, miał ogłosić rzeczpospolitą hiszpańską; ze wszystkich stron ciągną przeciw niemu wojska; narodowi nie podoba się ten postępek generała *Abisbala*.”

ANGLIA.

London, dnia 14 kwietnia. Sąd przysięgłych w *Chester* uznał, iż *Karol Wolsesley* i *Józef Harisson*, zawinili łutowniczymi postępkami w czasie odprawionego w roku zeszłym zgromadzenia ludu w *Stockport*. Kazano im tak, jak Panu *Hunt*, złożyć rękoymię i stawić się osobiście do słuchania zapasć mającego wyroku. Już to trzeci raz podżegacze ludu zawadzają się w swoich nadziejach, i przekonują się przeciw, iż pisma opozycyjne nie potrafią skłonić prawnych i bezstronnych sądów przysięgłych do nieupatrywania winy w tém, co jest przeciwném moralności i porządkowi towarzyskiemu.

Słychać, iż Hrabia *Lauderdale* pojechał z *Rzymu* do *Liworny*, i towarzyszyć będzie Królowej w powrocie jej do Anglii.

Sławny i dobrze znany za granicą doktor *Brown*, były professor filozofii i matematyki uniwersytetu edynburskiego, umarł w *Edynburgu*. Zostawił po sobie zał powszechny.

Zbierają tu składki dla *Hunta*, końcem wynagrodzenia mu wydatków prawnych. Któs posłał trudniącemu się temi składkami wydziałowi paczkę z grzecznym biletem, w którym wyraził, iż żaden dar nie może lepiej zasłonić *Hunta* od prześladowania nieprzyjaciół, jak ten. Był to nowy postronек.

FRANCYA.

Paryż, dnia 15 kwietnia. Pan *Perrier* mówiąc na sessyi izby deputowanych dnia 14 b. m. przeciwko 8mu artykułowi prawa skarbowego, nie radził póty zezwolić na żądane pieniądze, póki ministrowie nie dadzą dostatecznego objaśnienia względem pożyczek w roku

1818 zaciągniętych. Cztery razy powtarzał te słowa: — „Jeszcze nie przeszło nowe prawo o wyborach.“ (Prawa strona przerywała mu 3 razy mowę). Rzekł potem: — „Jeszcze jesteśmy konstytucyjnymi deputowanymi; wolno nam jeszcze prosić ministrów, aby nas wysłuchać raczyli. Żądają od izby potwierdzenia rachunków z roku 1818 i zupełnego zakwitowania. Jakże mogą chcieć tego, odmawiając potrzebnych objaśnień? Twierdzą, że już wszystko dawniejszy izbie przelożyli; chociażby nawet i tak było, nie wypada jednak lekce ważyć teraźniejszej izby, i zwoływać jej dla samej tylko próżnej ceremonii. Czyliż w piątej części nowi deputowani nie zasiadają? Czyliż ministrowie nie są nam odpowiedzialni? Jakże mogli zaciągać pożyczki u obcych bankierów? Jakże mogli zawczasem oddawać im rekoymią w papierach krajowych? A gdyby ci bankierowie byli oszustami, gdyby dotknęło ich nieszczęście bankructwa, czyliżby zagraniczne mocarstwa nie trzymały się Francyi i nie żądały powtórnej zapłaty? Utrzymuje wprawdzie minister skarbu, iż bankierowie Francuzcy należeli w znacznej części do pożyczki; prawda, ale nie z jego postanowienia, lecz z łaski Panów *Hope* i *Baring*. Można przypuszczać obcych bankierów do dokładnego poznania skarbowych naszych interessów? Byłoby gorzej, gdybyśmy cudzoziemskim generałom poruczali dowództwo wojska naszego przeciwko własnym ziomkom? Czemuż nie było życzyć krajowcom korzyści, jaką ministrowie cudzoziemcom ofiarowali? (P. *Perrier*, *Lafitte*, *Ternaux* i t. d. są bogatymi bankierami francuzkimi, którzy wtedy chcieli złożyć żadaną pożyczkę, lecz im tego odmówiono). Haniebna ta umowa, zawarta z obcymi bankierami, to tylko dobrego zrzuciła, iż wyjawiała prawdziwą słabość owych herkulesów i atlasów skarbowych (P. *Hope* i *Baring*), którzy udawać chcieli, iż sami dzwigają cały ciężar długu Francyi, a potem byli kontenoi, iż bankierowie francuzcy większą część jego ($\frac{2}{3}$ części) na siłę przyjęli. Wypadek ten niech zawsze będzie nauką, iż w rzeczach skarbowych, równie jak w politycznych, wdawanie się cudzoziemców w domowe nasze interesa, zasługuje często na karę, a zawsze jest niebezpiecznym. Czyliż Francya nie dopełniła wszystkich swoich obowiązków? Czyliż jeszcze przed terminem nie uiściła się z wypląt? czyliż więc nie mogła własnym kredytem zaciągnąć długu i pożyczki? Lecz może kto powie, na cóż odświeżać dawne rzeczy? wszakże już wszystko ułatwione; wojsko zagraniczne, zapłacone, wyszło z kraju; pożyczka zaciągnięta, fundusze na prowizyą i wyplątę długu wskazane, czegoż tedy więcej chcieć można? Oto żądamy oświadczenia, iż ministrowie nasi w roku 1818 byli słabi i niezdatni, bo z ich winy musi Francya 10 lat dłużej poświęcać kilka milionów, któreby oszczędziła, gdyby układ względem pożyczki z krajowcami bankierami zawarto. Zdaje się jakoby sposób postępowania ministrów był taki *pod względem skarbowym*: nie dbać o małą cenę papierów skarbowych, zaciągać pożyczki dla uprzątnienia zachodzących przeszkód, i nakładać nowe podatki na opłacanie prowizyi od pożyczek. A *pod względem polityki*: tworzyć niebezpieczeństwa, i dla ich odwrócenia, ni-

szczyć swobody narodowe. Oto jest cała tajemnica ich rządu. Powinniśmy ją odkryć i ogłosić.“ — Zakończył P. *Perrier* mowę temi słowy: „Ministrowie są marnotrawnymi w szafowaniu pieniędzy, bojaźliwymi w polityce, a samowładnymi w użyciu praw.“ Wiadomo, iż głos jego uchwaliła izba drukować.

N I E M C Y.

Słychać, iż jest w robocie zawarcie związku familiynego między dworami wiedeńskim i berlińskim, i że ta ważna okoliczność tego lata będzie rozstrzygnięta, a to albo przez wydanie Arcy-Xiężniczki austryackiej za Królewicę pruskiego, albo Królowej pruskiej za któregoś z Arcy-Xiężąt austryackich. Cóżkolwiek bądź, to pewna, iż Cesarz austryacki wyjedzie dnia 12 maja do Pragi w Czechach, a z nim Arcy-Xiężę *Raynery* vice-król lombardsko wenecki, skąd po jakimś czasie mają pojechać do Berlina, gdzie także spodziewane są inne znakomite osoby. Zjazd ten zdają się potwierdzać wielkie przygotowania, czynione w stolicy monarchii pruskiej na ich przyjęcie.

Gazeta norymberska doniosła o ważnej odmianie, mającej nastąpić w politycznych prawach królestwa saskiego, a ta będzie w tém misnowicie, iż co dotychczas sami tylko właściciele szlachta należeli do składu stanów saskich, na przyszłym ich zjeździe zasiadać i głosować mają i właściciele niwielachta. Co się tycze nowej konstytucyi, z tą się podobno Król Sasi do ukończenia teraźniejszego kongressu pełnomocników dworów niemieckich w Wiedniu zatrzyma.

S Z W E C Y A.

Według spisu ludności w Szwecyi z roku 1818, znacznie się ona pomnożyła od roku 1815, bo co w tymże roku było 2,465,066 mieszkańców, w roku 1818 było ich 2,543,412, a zatem 78,000 ludzi przybyło. Jeżeli w tym stosunku pomnażać się będzie ludność Szwecyi, tedy w roku 1,900 będzie ona miała przeszło 5 milionów mieszkańców.

A M E R Y K A.

Listy z Chili pod dniem 4tym listopada roku zeszłego donoszą o przypuszczeniu trzeciego szturmie do portu *Collao* w Peru przez *Lorda* *Cochrane*; ale i ten mu się nie udał.

Naypożyteczniejsze odkrycia winniśmy często niespodzianym przypadkiem. W południowej Karolinie matka upuściła małe swe dziecię w ogień. Dziecię to miało już naleźćcie plecy oparzone, gdy matka wydobywszy je z płomieni, rzuciła na znaczną ilość rozłożonej bawelny, sama zaś wybiegła szukać ratunku. Nie mogąc znaleźć zaraz lekarza, powróciła w rozpacz; lecz jakie jej było zadziwienie, gdy toż samo dziecię ujrzała spokojnie spiące na bawelnie! Przy przebudzeniu nie okazywało dziecię żadnego bólu; obwinęła je więc w bawelnę, która tak dziwny zrobiła skutek, iż wkrótce innego nie było potrzeba ratunku. Wszystkie amerykańskie dzienniki donoszą o tém osobliwym zdarzeniu.

Kurs wileń.d. 27 kwiet. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 85; dukat hol. nowy r. 11, kop. 55, stary r. 11 k. 35; imperyał 57 r. kop. 40.

Wilno dnia 30 kwietnia v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się: iż w tutejszey gubernii pcie Grodzień. znajdujący się folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwoszczyki, należący do obywateli Gorskich, z powodu nieakuratnego przez tychże obywateli opłacania arendownych pieniędzy, za skarbową więz rzy zechcą przybyć dla licytacji do tego gubernialnego Rządu na terminy; dnia 14 15 i 16 nastę- pującego mca junii, a dla przetargu za trzy mce od dnia ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Wiadomość o stanie tego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przylączającej się tu tabelli. Dnia 16 apryla 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwoszczyki.

Folwark.	W s i e.	Dworiskiej do o- tania ziemi	Licz- ba pańszczy- zny wrok.			Roczny dochod srebrem		Taxa ma- jątku na 5 procent srebrem.	
			Dymow	Dusz	Pieszey	Uprzędą	Rubli	Kop.	Ruble
Folwark Kulbaki.	1 3	mor- gow. 11 Siana na 2 wozy	7 1	194	728	118	24	2564	80

W powiecie grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.

Expedytor Krupowicz.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wtymże Rządzie mu się przedawać z publicznego targu murowany dom z ziemią, znajdujący się w mieście Miń, należący do tutejszego mieszczanina żyda Azika Ratomna, oceniony do 9925 rubli assyg., naznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez niego należnego długu Miń. Izbie Powszechney Opieki; zaśm życzący nabyć takowy dom, zechcą przy- być na terminy: dnia 26, i 29 następującego mca maja roku terażn., a trzeci za trzy miesią- ce od dnia pierwszego wydrukowania w gazetach. Dnia 12 apryla 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

1. Idący z ulicy Sto Jańskiej na Zamko- wą w dół zgubił na dniu 29 t. m. 3 losy lo- teryjne warszawskie na klasę czwartą pod Nu- merami 1,007, 8,482, 11,137, ponieważ te losy, nikomu przydać się nie mogą, prze- to uprasza się uprzeymie tego, ktoby je znalazł, aby raczył taskawie, złożyć je w xiegarni u- niwersyteckiej, właściciel losow ofiaruje za to w nagrodzie xiążkę według wyboru, wartującą kuptepek 50 srebrem.

1. Ogłasza się Szanowney Publicznosci; iż od pierwszego dnia następnego miesiąca maja w Ogrodzie Sapieżyńskim na Antokolu zosta- nie otworzony szpacyer; utrzymujący tamże Bufet niezaniebda dostarczyć wszelkich ochła- dzających trunkow, i jeżeli kto będzie życzył wydać podwieczorek, to po wcześnym zawiado- mieniu, można ony mieć za pomierną cenę, a dla przyjemniejszego szpacyeru muzyka w dni Niedzielnis i czwartkowe bawic będzie gości.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Kancellarya JW. Wileń. Cywilnego Guber- natora, wyczytawszy w N. 48 gazety Kur. Lit. pomieszczone wezwanie ochotników do wybudo-

mania między innemi pocztowego domu we wsi Opsic, znajduje potrzebę ostrzedz publiczność, iż słowo Opsic pomieszczone jest omyłką zamiast słowa Obabie, gdyż we wsi Obabiu lub Czerno- wie w pcie Brasł. położoney, wybudowanie poczt- owego domu rzeczywiście jest przeznaczonym Dat w Wiltne dnia 27 apryla 1820 roku.

Sekretarz A. Łazarowicz.

2 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogła- sza się: iż na sporządzenie różnego odzienia i obuwia stosownie do pory roku, dla aresztan- tow płci męskiej i żeńskiej, będą odbywać się targi w Mińskim Gubernialnym Rządzie, a mianowicie: dnia 11, 12 i 13, a przetargi dnia 14 miesiąca maja teraż. 1820 roku; a za- tēm życzący podjąć się takowego sporządze- nia zechcą przybyć na wyżey naznaczone ter- miny do tego gubernialnego Rządu. Dnia 16 apryla 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

2 Roku 1820 mca kwietnia 21 dnia. Oświad- czenie imieniem JWW. Karola, Orła białego, ś. Stanisława i dalszych orderow kawalera i Lu- dwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorow Obożnych W. Xiąstwa Litew., zanosi się z następnego po- wodu. Niemogli się nigdy spodziewać prote- stujący, aby czynność pochodząca z wrodzone- go do familii przywiązania, na sprawiedliwości oparta, miała być opacznie tłumaczoną, przez tych którym istotne przynosi dobro, aby ofiara z własnego majątku, w miejscu powinney wdzię- czności, zyskiwała niezastużone okrzyki, do- świadczyli jednak tego protestujący, czyli zaś słusznie niech sądzi powszechność, brat prote- stanta JW. Antoni Prozor Wojewodzie Wi- tepski, na kupno majątności Zodziszek z trze- ma folwarkami w Pcie Zawileyskiej położoney, wyłożył znaczną summę, że zaś, na samym fun- dum Zodziszek, jako i atlyncencyach przez in-

ne osoby rozkupionych ciężyla summa pojezuicka, nabywcy zatem Zodziszek obowiązani byli wnosić należny od jey procent do kommissyi Edukacyney, stało się zaś, że JW. Antoni Prozor przy weysciu w posesyą znalazł już znaczny remanent na Zodziszkach, i osobno zaległe skarbowe podatki, powiększyli go bardzo, dalsi nabywcy, którzy należnych od siebie opłat wnieść zaniechali, i nieszczęśliwy zbieg okoliczności, jaki brata protestującego, postawił w stanie nieposobności wnoszenia rat należnych, to wszystko razem złożone wynosiło tak dalece wysoką summę, że Kommissya Edukacyyna, dla zabezpieczenia zaległości, i upewnienia na przyszłość rat wypadających, stosownie do Naywyższych Ukazow postanowiła sekwestrować Zodziszki, i wyprzedać je przez publiczną licytacją, wówczas protestujący, czystym i bezinteresownym rządzeni przywiązaniem dla brata swojego, i przejęci troskliwością o dobro jego wierzycieli, widząc wyraźną szkodę JW. Antoniego Prozora, a ztąd uszczuplający się fundusz na odpowiedź jego kredytorom, ubezpieczyli zaległe remanenta na własnych funduszach, i przez ten sposób uchronili Zodziszki od licytacji, a brata swojego, od straty summy na kupno Zodziszek awansowanej. Nie przez próżną chlubę, tym mniej zaś w widoku osobistych zyskow, ale przez chęć szczerą, uratowania Zodziszek dla brata swojego, nieśli mu pomoc protestujący, z własnego majątku, i nigdy myśleć nie mogli, aby postępek takowy, przez kredytorów jego, opacznie był tłumaczonym, i aby protestujących oskarżać miano, że dla zakrycia funduszow swojego brata od satysfakcyi jego wierzycieli, zajeli Zodziszki i z nich dla siebie szukają korzyści; aby więc zawstyżać, tak niesłuszne skargi, oświadczają protestujący przed sądem i powszechnością, że natychmiast ustąpią Zodziszek na satysfakcją wierzycieli brata swojego, aby ci tylko oswobodzili wydane przez protestujących kaucye, zwrócili dopełnione opłaty, które się kwitami udowodnią, słowem uwolnili protestujących od wszelkich za Zodziszki obowiązkow przez ich przyjętych, a tym sposobem mieć będą wrócone na satysfakcją swoją, i prawo upomnienia się części remanentow od dalszych nabywców, protestujący zaś, prócz pociechy jaką uczuli w sercach swoich, chroniąc brata swojego od straty, nieżądją inney nadgrody jak tylko, aby kredytorowie JW. Antoniego Prozora uwalniając protestujących, od niesłusznych narzekañ, oddali ich postępowaniu sprawiedliwość, jaką zawsze rządzić się pragną — Takowe oświadczenie w imieniu JWW. Prozorow jako umocowany podpisują. Konstanty Dąbrowski.

Roku 1820 apryla 24 dnia na Sądzie Gł. Litew. Wileń. Cywil. Depart. stawając osobiscie adwokat tegoż Sądu W. JP. Mateusz Zajackowski takowe oświadczenie do akt podał.

Józef Komar Pułkow. b. woysk Pol. Prezes Deputat. Wincenty Rogalski Sowieznik i kawaler. Antoni Kwiatkowski Assesor. Jozef Biegański Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Guberski Sekretarz Ludwik Raczynski.

Jako w akta przyjęte może być i w Kur. Gazety Lit. pomieszczonym. Sekr. Dobrzański.

2. Zegarek złoty repetyer dawniejszego

fasonu w dwóch kopertach, pierwsza złota kameryzowana jeden rząd perłami, 2gi brylancikami, także ze spodu brylantami wokóło w spodzie sinia amelia, pośrodku rozetka wysadzona dyamentami na cyferblacie napis Le péne a Paris, druga koperta tombakowa ze szkiełkiem, skradziony został w dniu 24 apryla 1820 roku w domu JW. Brzostowskiej w Wilnie u W. Szczepkowskiego Plenipotentu JW. Wilgow, w czasie odbywającej się licytacji. Ktoby takowy zegarek wynalazł, ma się zgłosić do miejsca w którym zginął, za co nadgrody czerwonych złotych pięć będzie zapłacono. Kazimierz Szczepkowski.

3. Gdy rodzaj sprawy mojej, wskutek Ukazu Rządzącego Senatu w roku 1810 augusta 5 dnia datowanego do Depart. 2go Sądu Gł. Lit. Wileń. nastalego, względem oddania sukcesyi po Marjannie z Melwińskich Rodziewiczowej Łowczyńnie Kowieńskiej jey successorom spadley, po kilkudziesiąt letnim procedowaniu, gdy niżej podpisany prawnie i jako prawy successor po teyże Marjannie z Melwińskiej Rodziewiczowej, w sądzie Ziem. Kowień. wylegitowany, a przez tenże sąd Ziem. Kowień. dekretem dnia 4 oktobra roku omienionego 1819 za jednego successora spadlych majątkow wspomnioney Rodziewiczowej uznany, jest tym samym już nie objętoowanym, a więc gdy szlachcianka Maryanna Starzyńska, ad prezens Zawadzka tymże dekretem Ziem. Kowień. przypytująca się nieprawnie do sukcesyi po Maryannie Rodziewiczowej została uchyloną, i niesłusznie wszelak do dalszego procedowania témże dekretem apelacji dopuszczona, wedle wyvodu swojego urodzenia że traci prawo nie tylko przepytowania się do majątku, lecz nadto wcale żadnego rodzeństwa, ani do związku krwi nie należy, a przeto zapobiegając takowym nieprawnościom wdzieraniu się do powyższej sukcesyi, zawiadamia się publicznie tą wiadomością, że według załączonego autentycznego manifestu zanesionego na przeciw szlachciance Maryannie Starzyńskiej ad prezens Zawadzkiej, nie ma żadnego prawa dopytywania się powyższej sukcesyi; ani odpowiadania jey prawnie nie widzi się żadnego obowiązku, a gdy termin dawności zbliża się na dniu 5 augusta roku idącego 1820; zatym jeżeliby się jacy pretensorowie znaleźć mogli to aby na czas wymierzony stawili. Raymund Melwiński Kapitan pułku 4go piechoty liniowej woyska Pol. Ze takowy Dodatek do Manifestu można w Kur. Lit. umieścić świadczę Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu W.

1. Wyjeżdża za granicę do wód dla poratowania zdrowia Antoni Skarzyński Sędzia Graniczny Ptu Troc. i Wincenty Piotrowski Sędzia Granicz. Ptu Wilkomir. ze służącym Jakubem Kartowskim.

2. Wyjeżdża za granicę do króleswa Pruskiego szlach. Józef Muszyński z Ptu Wil. z dóbr Czabiszek w interesie handlowym JW. Marszałka i Kawalera Piłsuckiego, do pomocy bierze z sobą starozakonnego Chaima Hirszowicza Epszteyna, mieszkańca z tychże dóbr Czabiszek.

2. Wyjeżdża za granicę do Prus w interesie handlowym JW. Mars. Piłsudskiego, starozakonny Srol Orelowicz mieszkawiec z dóbr Czabiszek.

2. Wyjeżdża za granicę do wód ciepłych i Wiednia Vice Marszałek ptu Wilkomirskiego Józef Łappa, z żoną Konstancyą, Jan Kuszelewski, Stanisław Zongołowicz, z służącymi: dziewczyną Barbarą Wilańską, i Michałem Zylińskim.

Wilno dnia 3 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Roku 1820 dnia 26 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądu rozbiorowego. Niżej podpisany pełnomocnik JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, następujące do Redakcyi Kur. Litew. umieszcza oświadczenie: rozmowy przez Gazetę Kur. Litew. w dodatkach pod N. 13 i 37 JWW. Rajeckich Możeykowa zastawników, i JWW. Opiekunów JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza w materyi szczególnego ich kompromissu, nie mogą być obojętnymi dla massy kredalney aktora mojego i szanownych jego wierzycieli, jako więc czuły jey obrońca w imieniu tegoż aktora JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza poważam się odpowiedzieć.

Konwencya grodzieńska pod dniem 13 maja 1818 roku zawarta, jest fundamentem ogólnych i szczególnych działañ debitora z wierzycielami Litewskimi, i opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza, z JWW. Rajeckimi narysowanymi; pierwej więc oną w ogólnych a główniejszych materjach zastrzeżnić wypada; gdyż szczególny odrębnego rozprawienia się, tem samem ostać się w mocy, dopieroż wyprzedzić rozprawę ogólną nie może, kiedy fundamenta narysowań wszystkich bezskuteczniemi zostaną.

Rozbiór pretensyi gruntowych, aktami kalkulacyi, inkwizycyi i werefikacyi w Litwie nazwaney, z posiadania dóbr Możeykowskich sprawą działu teraz na JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza przypadłych, całą massę, to jest: debitora i wierzycieli wszystkich zajmować zdaje się, możeż tedy w tej tak ważney dla ogółu materyi, odrębne JWW. Rajeckich z obcą stroną (bo opieką JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza) w szczególnym kompromissie rozprawienie się stałą uczynić definiicyą, i posłuszne względem stron zabcznych przyjęcie? massa JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza własney i wierzycielskiej całości strzegąca, na to się nie zgadza, a z kolei porządnego myślenia sądzi, że i szanowni wierzyciele łącznie z massą w tej materyi trzymać się i działać będą.

Chęć uspieszenia w szczególnym kompromissie JWW. Rajeckich, aż o wyroki Departamentu grodzieńskiego i Rządzącego Senatu oparta, tem więcej uwagę i obrony ogolowe zajmuje. Nie był debitor JW. Hrabia Alexander Chodkiewicz wraz z szanownymi wierzycielami swojemu pociągany tem bynajmniej uszkadzać, a dopieroż coś stanowić nie mogą.

Pewnym być należy, iż strony uodrębnione za odczytaniem niniejszey przestrogi przyspieszenie szczególnego kompromissu na zbliżeniu środków ogólney w Litwie rozprawy zasądzą; bo inaczej jakieby skutki nastąpić miały, prywatnie względem massy ogólney, te przedwcześnie zakurzam.

Szanowni aktora mojego wierzyciele guberniow Litewskich przez konwencyą grodzieńską, dotąd jeszcze kondycyalną, ku funduszom Turca i Solecznik skierowani! czytalicie zapewne w Gazecie Kuryera, że dzień 10 maja idącego 1820 roku zakończy całkowitą likwidacyą wierzycieli guberniow kijowskiej, wołyńskiej i mińskiej; kilkaset już arkuszy dzieła w protokulach sądu rozbiorowego zajmujących.

Idzie z kolei, że Sąd ten biorąc się do stanowienia massy czynney, po powiatach tychto guberniow dla sprawdzenia oney szczegółami rozjedzie się, ta mniejsza czynność, zostawuje mnie nie długi wszelako przeciąg wolniejszego czasu, radbym go usłudze waszey poświęcić znakomici i szanowni Litewscy massy aktora mojego wierzyciele. Dzień więc 18 czerwca 1820 roku już ostatnim terminem zjazdu mojego do Turca przeznaczam, na który z archywu do Litewskich interessow służącym nie zawodnie pośpieszę. W waszey więc pozostaje mocy znakomici obywatele! kompromiss ogólny na termin oznaczony w komplecie zaprosić, rzeczy obojętne lepiej z kierować, i odtąd już bez przerwy drogą raz obroną satysfakcyą kończyć; lub naydalej w auguście powitać w Turcu Sąd rozbiorowy gubernii kijowskiej, którego wyroki dla kilkuset wierzycieli tutejszych pożądaną już do końca zbliżają satysfakcyą. Pierwsze, czy drugie już stale obierzecie, służyc wam przez reprezentacyą debitora waszego, chlubnie i miło będzie dla mojego serca: oświadczenie mniejsze w ręce administracyi Turzeckiej, to jest JW. Mateusza Markiewicza Podkomorzego Nowogródzkiego oraz opiekuna JW. Józefa Hrabiego Chodkiewicza, JW. Prezesa Sądow appellacyjnych Granicznych gubernii grodzień. Sylwestrowicza składam; i obydwóch o jak nayprędsze podanie do Kur. Litew. dopraszam się. W imieniu JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Kazimierz Wolski.

Roku 1820 dnia 21 kwietnia w Młynowie na sessyi Sądowej, Sąd zjazdowy rozbiorowy działanie swoje w tem mieyscu z wierzycielami JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerała woysk Polskich odbywający: skutkiem rezolucyi na dniu wczorayszym wydanej, oświadczenie to, co do słowa w protokul Sądowy wciągnąwszy, takowe poświadczą i drukować w Gazecie w Kur. Lit. dozwala. Sędzia Powiatu Rudomyślskiego Jan Zaleski. byw. Dubień. Ptu Podśęd. Jan Józef z Dobry-Dobrzański.

1. Excerpt oświadczenia z protokulu potoczego Sądu Głównego departamentu drugiego Gubernii Mińsk. w dacie niżej wyrażoney zapisanego a roku 1820, mca apryla 28 dnia pod pieczęcią urzędową stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca apryla 26 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY Mości Głównym Mińskim 2go departamentu stanąwszy osobiście WJP Leopold Okulicz oświadczenie dla umieszczenia w gazetach Kur. Lit. w imieniu JW. Piotra Ceysa Rady stanu i Kawalera podał do zapisania w następney treści: Dekretem Sądu Gł. 2go departamentu Gubern. Mińsk. 1812 r. apryla 10 dnia ferowanym, kilkanaście tysięcy rubli sr. na zeszytej Gra-

fini Chodkiewiczowej i jey synach dla WW. Mesterow Kupców Ryskich, wskazanym została, od którego dekretu gdy zesza Grafini Chodkiewiczowa straciwszy appellacyą ze skargą do Rządzącego Senatu weszła, lecz dotąd finalney jeszcze rezolucyi niema, a między tym wyczytuje JW. Ceysą z gazet Kur. Lit. N 42: Iż Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Generała woysk Pol. w Wołyńskiej gubernii w miasteczku Młynowie agitujący się, ostateczny termin do stannosci wierzycielom i pretensorom dzień 10 maja roku biegnącego sub amissione rei przeznaczył, że zaś Mesterowie przed ostateczną rezolucyą Senacką nie mogą zgadnąć z jakiego funduszu i jakim sposobem ich należność będzie zya-

skiwana, przeto na przypadek tylko jeżeli fortuna JW. Alexandra Chodkiewicza na odpowiadź Rządzący Senat przeznaczy, JW. Ceyś Radca Stanu jako plenipotent Mesterów o wymienionej pretensyi Sąd rozbiorowy Wołyński ostrzeżę, interwencją podaje, i takowe oświadczenie dla prędszego doycia do wiadomości Sądu rozbiorowego Wołyńskiego w gazetach Kur. Lit. umieści, (w protokule podpis taki) jako proszony podpisuje Leopold Okulicz.

Grzegorz Borodicz Tyt. Sowiernik Sekr. Sądów Gł. Miń. Depar. 2go Czytalem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii Mińsk.

1. Niżej podpisani, którzy się pierwszy raz tu znajdując, mają honor oznaymić, że różne gatunki optycznych instrumentów robią, i sprzedają. Ciż mają różne gatunki szkieł do oczów, dla każdego zdadne: także okulary do konserwowania oczów z tak nazwanego Korno i Flintska podług reguły szlifowane: także dla blisko widzących, żeby siedząc w odległości czytać mogli, jako też inoze najgustowniejsze gatunki. Mają także wielkie perspektywy, mykrosopia composita, także słoneczne mykrosopia, z powiększeniami. Camera obskura, także camera clara, do rysowania, różne gatunki. Oprócz tego mają różne gatunki botanicznych mikroskopów, dla amatorów sztuki, angielskie małe i duże agramackie perspektywy i teleskopy. Oprócz tego przyymują wszystkie reparatury, i obiecują za mierańną cenę prędką usługę, i na żądanie do każdego przyydgą. Mieszkają w domu Michela Faywelowicza Zetela na przeciw Ratusza pod N. 271. Ich bawienie jest krótkie. Bracia Ignacy i kompanija z krolewstwa Bawarskiego.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W skutek dekretow Departamentu 2go Gubernii Grodzieńsko Litew. pierwszego roku 1814 julii 15 i 1820 febr. 27 dnia także i exdywizją majątności Czepiolun w Pcie Lidz. Guber. Grodzień. leżącey, aktorstwa zeszelego Fulgentego Kamieńskiego Podkomorzego Eyszyckiego, i Kazimierza Kamieńskiego b. Sędziego Ziem. Lidz. decydujących, uwiadomiją się wszyscy pretensorowie z jakiego bądź źródła iżby na dzień 8 junii roku idącego 1820 sub amissione wnych pretensyow do Czepiolun jawili się. Dat na sessyi 20 apryla 1820 roku w Czepiolunach.

Maciey Kulesza Sędzia Granicz Ptu Lidz. Exdywizor. Seweryn Michałowski Sędzia Gran. Ptu Lidz. Exdyw. Piotr Turski Sędzia Ziem. Ptu Lidz. Exdywizor.

2. Excerpt oświadczenia z protokulu potocznego Sądu Ziem. Ptu Wilkomirskiego w dacie poniżej wyrazić się mającey zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydany.

Roku 1820 mca apryla 8 dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wilkomierskiego stanąwszy obecnie WJPan Antoni Eymont były Sędzia Grodz. Kowień. oświadczenie w imieniu swym na WWJPanów Józefa i Anielę z Sawickich Szylingów Chorążych małżonków, i Onufrego Pietrkiewiczza Regenta Gran. Wilkom. w na-

stępney rzeczy podaje: iż dwoma dekretami, jednym w roku 1817 augusta 18 dnia drugim 1819 oktobra 20 dnia Sądu Gł. Litewsko-Wileńskiego drugiego departamentu sprawa z instancyi żalującego dellatora z obżałowanemi Szylingami, i Pietrkiewiczem odestana jest do Ziemstwa Wilkomirskiego, względem przywłaszczenia niewłaściwie majątku po zeszyłym s. p. Hieronimie Zuromskim Rotmistrzu Wilkomierskim w ilości sześćdziesiąt tysięcy zł. pol. za testamentem adeptowanym przez Pietrkiewiczza, toż i prawo na pracownitego Andrzeja Waluka poddanego Deyniowskiego własnoręcznie przez tegoż podpisanym, w skutek jakowych Remmis odpowiedzialność jest uległą z folwarku Pawilancow obżałowanych Szylingów, i obżałowanego Onufrego Pietrkiewiczza, z folwarku Zyżm i Gaygoty zwanych w pcie Wilkomierskim położonych, przy referencyi wcatku do zaszlego procederu, aby uległe rzeczne folwarki do odpowiedzi nikt o one względem wyprzedazy, zastawy, arędy, i w żadne układy niewchodził z tymiż osobami, uwiadomijąc w powszechności wszystkich, a po szczególnie każdego aż do ukończenia w zupełności rozwiniętego procederu. W dowod podpisują się: w protokule podpisano: Antoni Eymont b. Sędzia Grodz. Ptu Kowieńskiego m.p. Correctum Jan Jachimowicz Ziem. i Sąd. Gr. Ptu Wilkomir. Reg.

Takowe uwiadomienie podające się do gazet Kur. Lit. że wolno drukować poświadczam.

Ludwik Wołowicz Sędz. Ziem. Wileński.

2. Excerpt z protokulu potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Bobruywskiego oświadczenia w dacie niżej wyrażony zanieśonego, eorundem pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Powiatu stronie potrzebującey wydaje się.

Roku 1820 mca aprila 5 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Bobruy. stanąwszy osobiście niżej podpisany następne oświadczenie do wypisania podał, imieniem JW. Hypolita Woyzbuna straż. Miń. Gener. plenipotentanta JW. Barbary z Hrabiiow Zawiszow Zabietlowey jenerał L. utnantowey woysk pol. kawalera krzyża s. J. na JW. Józefa Mężyńskiego majora Łubieńskiego huzar. pułku i kawalera oto: iż obżał. jegomość pozostawszy w osierociałym stanie znalazł przytułek i wychowanie od dzieciństwa w domu s. p. matki JW. aktorki z Zarankow 1go zamęscia Hrabini Zawiszyney a 2go Łęskiej Starościny Lubonickiey, a niby przez wdzięczność za wyswiadczone dobrodziejstwa przez matkę, trafił w dom córki w lat kilkanaście i tam w biednym stanie swoim znalazłszy wszelką pomoc na opędzenie potrzeb własnych zaofiarował postugę wdzięczność i pomoc w interesach JW. aktorki toczących się, gdzie tylo znajdować się będzie, ile zdolność jego wystarczy. Na tych zasadach przyjaźni upewniony żał. delatoremocą jeneralney plenipotencyi sobie służącey ak do JW. aktorki jako też i swoich gdzie tylko potrzeba wyciągać będzie interesow ograniczoną w Ziem. Bobruy. przyznaną wydał plenipotencyą i na promocyą spodziwanych obżał. czynności anticipative, jak świadczą obżał. własnoręczne rewersa i obliży wziął u JW. aktorki i żał. delat. gotowe pieniądze, które uniesiony prawdziwym sobie sprzyjaniem

rozjeżdżając po różnych stronach jak widać obraca na swoje użytki i potrzeby, nie czyniąc żadnych kroków ani starań w powierzonych interessach JW. aktorki i żał. delatora a w miejscu usprawiedliwienia się z czynności swoich na zatarcie wziętych pieniędzy w JW. aktorki i żał. delat. pisze niebyłe expensa wszelką prawdę i zmysły przechodzące registra impozycyjne w celu osiągnięcia większej jak wprzód wzięt zdobyczy, dostrzegłszy, zatem żał. delat. cel obzał. majora do jakiego zmierza, a bardziey nadużycie przeciwko zastrzeżonym warunkom w plenipotencyi spodziewając się w następności szkodliwych wypadków dla JW. aktorki i siebie, obzał. majora od promocyi i zajęcia się interessami JW. aktorki i własnych wywalnia i w tym celu służącą jemu plenipotencyą kassując i unikczemniając z akt elliminować deklaruje, a nielegitymując w niczem pretensyynnych obzał. registrow ani też utwierdzając, szkodliwych wszelkich obzał. czynności zrzekając się, do poszukiwania za rewersami i obligami summ właścicielom służącemi na wszelkim obzał. majątku gdziekolwiek znajdującym się i osobie zachowując prawny dopominek, oraz zwrót plenipotencyi i ważnych papierow poruczonych obzał. wszystkich bez wyłączenia żał. delat. służących, a przez obzał. zatrzymanych zastrzegając, przeciwko wszelkim obzał. zabiegom i nieprawnym czynnościom przenosząc skargę i roztrząśnienie oney oddając na uwagę publiczności Imieniem JW. aktorki i własnym naysolenniey manifestuje się i przez gazetę Kur. Lit. wszystkim objawia. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Takowe oświadczenie jako proszony podpisuję Antoni Kwapiński Regent Sądow podkomorskich Powiatu Bobruyskiego.

Zgodno z protokulem Józef Macewicz Regient Ziem. Powiatu Bobruy.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie ma się przysądzać z publicznego targu murowany dom z ziemią, znajdujący się w mieście Miń, należący do tutejszego mieszczanina żyda Azika Ra-

tnoma, oceniony do 9925 rubli assyg.; naznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez niego należnego długu Miń. Izbie Powszechney Opieki; zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź na terminy: dnia 26, i 29 następującego mca maja roku terażn., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania w gazetach. Dnia 12 apryla 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

2. Ogłasza się Szanowney Publicznosci; iż od pierwszego dnia następnego miesiąca maja w Ogrodzie Sapieżyńskim na Antokolu zostanie otworzony szpacyer; utrzymujący tamże Bufet niezaniecda dostarczyć wszelkich ochładzających trunkow, i jeżeli kto będzie życzył wydać podwieczorek, to po wczesnym zawiadomieniu, można ony mieć za pomierną cenę, a dla przyjemniejszego szpacyeru muzyka w dni Niedzielne i czwartkowe bawid. będzie gości.

5 Kancellarya JW. Wileń. Cywilnego Gubernatora, wyczytawszy w N. 48 gazety Kur. Lit. pomieszczone wezwanie ochotników do wybudowania między innemi pocztowego domu we wsi Opsic, znajduje potrzebę ostrzedz publiczność, iż słowo Opic pomieszczone jest omyłką zamiast słowa Obacie, gdyż we wsi Obabiu lub Czernowie w pcie Brasł. położoney, wybudowanie pocztowego domu rzeczywiście jest przeznaczonym. Dat w Wilnie dnia 27 apryla 1820 roku.

Sekretarz A. Lazarowicz.

5 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż na sporządzenie różnego odzienia i obuwia stosownie do pory roku, dla arezstantow płci męskiej i żeńskiej, będą odbywać się targi w Mińskim Gubernialnym Rządzie, a mianowicie: dnia 11, 12 i 13, a przetargi dnia 14 miesiąca maja teraż. 1820 roku; a zatem życzący podjąć się takowego sporządzenia zechcą przybydź na wyżey naznaczone terminy do tego gubernialnego Rządu. Dnia 16 apryla 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

2 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się; iż w tutejszey gubernii pcie Grodzień. znajdujący się folwark Kulbaki z wsiami: Konkole i Chwoszczyki, należący do obywateli Gorskich, z powodu nieakuratnego przez tychże obywateli opłacania arendownych pieniędzy, za skarbową wieś Wiszniówka; naznaczony na sprzedaż z publicznego targu; dla nabycia go wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla licytacji do tego gubernialnego Rządu na terminy: dnia 14 15 i 16 następującego mca junii, a dla przetargu za trzy mce od dnia ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach. Wiadomość o stanie tego folwarku i ilość dochodu, okaże się w przyłączającej się tu tabelli. Dnia 16 apryla 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Tabella o stanie folwarku Kulbaki z wsiami Konkole i Chwoszczyki.

Folwark.	W s i e.	Dworzkiej do- rania ziemi	Lic- ba			Roczny dochód srebrem		Taxa ma- jątku na 5 procent srebrem.	
			Dysz Dymow	Pieszey	Uprzędą	Rubli	Kop.	Ruble	Kop.
Folwark Kulbaki.	1 3	mor- gow. 11 Siana na 2 wozy	7 15	194	728	118	24	2564	80

W powiecie grodzieńskim folwark Kulbaki, znajdujący się od miasta Grodna w odległości dwóch wiorst. Ma sad fruktowy i ogrod.

Expedytor Krupowicz.

3 Roku 1820 mca kwietnia 21 dnia. Oświadczenie imieniem JW W. Karola, Orła białego, ś. Stanisława i dalszych orderow kawalera i Ludwiki z Xiążąt Szuyskich Prozorów Oboźnych W. Xięstwa Litew., zanosi się z następnego powodu. Niemogli się nigdy spodziewać protestujący, aby czynność pochodząca z wrodzonego do rodziny przywiązania, na sprawiedliwości oparta, miała być opacznie tłumaczoną, przez tych którym istotnie przynosi dobro, aby ofiara z własnego majątku, w miejscu powinnej wdzięczności, zyskiwała niezgodzone okrzyki, doświadczyli jednak tego protestujący, czyli zaś słusznie niech sądzi powszechność, brat protestanta JW. Antoni Prozor Wojewodzie Witepski, na kupno majątności Zodziszek z trzema folwarkami w Pcie Zawileyskim położoney, wyłożył znaczną sumę, że zaś, na samym fundum Zodziszek, jako i attynencyach przez inne osoby rozkupionych ciężła summa pojezuicka, nabywcy zatem Zodziszek obowiązani byli wnosić należny od jej procent do komisyyi Edukacyney, stało się zaś, że JW. Antoni Prozor przy wejsciu w possessyą znalazł już znaczny remanent na Zodziszkach, i osobno zaległe skarbowe podatki, powiększyli go bardzo, dalsi nabywcy, którzy należnych od siebie opłat wnosić zaniechali, i nieszczęśliwy zbieg okoliczności, jaki brata protestującego, postawił w stanie niesposobności wnoszenia rat należnych, to wszystko razem złożone wynosiło tak dalece wysoką sumę, że Kommissya Edukacyyna, dla zabezpieczenia zaległości, i upewnienia na przyszłość rat wypadających, stosownie do Naywyższych Ukazow postanowiła sekwestrować Zodziszki, i wyprzedać je przez publiczną licytacyą, wówczas protestujący, czystym i bezinteressownym rządzeni przywiązaniem, dla brata swojego, i przejęci troskliwością o dobro jego wierzcycieli, widząc wyraźną szkodę JW. Antoniego Prozora, a ztąd uszczuplający się fundusz na odpowiedź jego kredytorom, ubezpieczyli zaległe remanenta na własnych funduszach, i przez ten sposób uchronili Zodziszki od licytacyi, a brata swojego, od straty summy na kupno Zodziszek awansowanej. Nie przez próżną chlubę, tym mniej zaś w widoku osobistych zyskow, ale przez chęć szczerą, uratowania Zodziszek dla brata swojego, niesli mu pomoc protestujący, z własnego majątku, i nigdy myśleć niemogli, aby postępek takowy, przez kredytorów jego, opacznie był tłumaczonym, i aby protestujących oskarżać miało, że dla zakrycia funduszow swojego brata od satysfakcyi jego wierzcycieli, zajeli Zodziszki i z nich dla siebie szukają korzyści; aby więc zawstydzic, tak niesłuszne skargi, oświadczyli protestujący przed sądem i powszechnością, że natychmiast ustąpią Zodziszek na satysfakcyą wierzcycieli brata swojego, aby ci tylko oswobodzili wydane przez protestujących kaucye, zwrócili dopełnione opłaty, które się kwitami udowodnią, słowem uwolnili protestujących od wszelkich za Zodziszki obowiązkow przez ich przyjętych, a tym sposobem mieć będą wrócone na satysfakcyą swoją, i prawo upomnienia się części remanentow od dalszych nabywców, protestujący zaś, prócz pociechy jaką uczuli w sercach swoich, chroniąc brata swojego od straty, nieżądają inney nadgrody jak tylko, aby kredytorowie JW. Antoniego Prozora uwalniając protestujących, od niesłusznych narzekan, oddali ich postępowaniu sprawiedliwość,

jaką zawsze rzadzić się pragną — Takowe oświadczenie w imieniu JW W. Prozorow jako umocowany podpisuje. Konstanty Dąbrowski.

Roku 1820 apryla 24 dnia na Sądzie Gł. Litew. Wileń. Cywil. Depart. stawając osobieście adwokat tegoż Sądu W. JP. Mateusz Zajczkowski takowe oświadczenie do akt podał.

Józef Komar Pułkow. b. woysk Pol. Prezes Deputat. Wincenty Rogalski Sowieznik i kawaler. Antoni Kwiatkowski Assesor. Józef Biegański Assesor. Sekretarz Dobrzański.

Guberski Sekretarz Ludwik Raczyński.

Jako w akta przyjęte może być i w Kur. Gazety Lit. pomieszczonym. Sekr. Dobrzański.

3. Zegarek złoty repetyer dawniejszego fasonu w dwóch kopertach, pierwsza złota kameryzowana jeden rząd perłami, 2gi brylancikami, także ze spodu brylantami wokół w spodzie sinia amelia, pośrodku rozetka wysadzona dyamentami na cyferblacie napis *Le pêne a Paris*, druga koperta tombakowa ze szkielekiem, skradziony został w dniu 24 apryla 1820 roku w domu JW. Brzostowskiey w Wilnie u W. Szczepkowskiego Plenipotentu JW. Wilgow, w czasie odbywającej się licytacyi. Ktoby takowy zegarek wynalazł, ma się zgłosić do miejsca w którym zginął, za co nadgrody czerwonych złotych pięć będzie zapłacono. Kazimierz Szczepkowski.

3. W stosunku rezolucyi w Magistracie Wileńskim dnia 16 mca apryla 1820 roku zaszley, ja urzędnik tąż rezolucyą dla z inwentowania wszelkiego majątku po zmarłym na dniu 15 apryla t. r. Wilhelmie Wagnerze pozostalego, i onego z publiczney licytacyi wyprzedania będąc delegowany obwieszczam Publiczność; iż na dniu 29 mca apryla 1820 r. w sali Ratuszowey rozpocznie się wyprzedaż publiczna całkowitego majątku zeszelego Wilhelma Wagnera, która będzie kontynuowaną codzień (procz dni świątecznych i Tabelnych) aż do zupełnego wyprzedania teyże pozostałości, aby więc do takowey licytacyi ambienci na powyższy termin przybywali, tudzież, iżby tak successorowie, jak niemniej pretensorowie zmariego Wagnera bydlż mogący, do Magistratu Wileńskiego w przeciągu dwóch miesiecy z dowodami jawili się, w tém wszystkim czyni się ninieysza awizacya. 1820 r. apryla 26 dnia. Jan Buksza R. M. W.

3. Wyjeżdża za granicę do wód dla poratowania zdrowia Antoni Skarżyński Sędzia Graniczny Ptu Troc. i Wincenty Piotrowski Sędzia Granicz. Ptu Wilkomir. ze służącym Jakubem Kartowskim.

3. Wyjeżdża za granicę do króleswa Pruskiego szlach. Józef Muszyński z Ptu Wil. z dóbr Czabiszek w interesie handlowym JW. Marszałka i Kawalera Piłsudskiego, do pomocy bierze z sobą starozakonnego Chaima Hirszowicza Epszteyna, mieszkańca z tychże dóbr Czabiszek.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus w interesie handlowym JW. Mars. Piłsudskiego, starozakonnny Srol. Orelowicz mieskaniec z dóbr Czabiszek.

3. Wyjeżdża za granicę do wód ciepłych i Wiednia Vice Marszałek ptu Wilkomirskiego Józef Łappa, z żoną Konstancyą, Jan Kuszelewski, Stanisław Zongolowicz, z służącemi: dziewczyną Barbarą Wilańską, i Michałem Zylińskim.